

Od:

Iwona Kowalska

[REDACTED]

[REDACTED]

Warszawa, 5.12.2025 r.

Do:

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Petycja w sprawie

nierównych standardów odpowiedzialności zawodowej posłów w porównaniu do obywateli pracujących na podstawie Kodeksu pracy

Szanowny Panie Rzeczniku,

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP oraz art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach składam petycję dotyczącą podjęcia przez Rzecznika Praw Obywatelskich działań na rzecz wyjaśnienia nierówności w systemie odpowiedzialności zawodowej posłów Sejmu RP w porównaniu do zwykłych obywateli pracujących na podstawie Kodeksu pracy.

Zgodnie z Regulaminem Sejmu (art. 7) posłowie mogą usprawiedliwić swoją nieobecność w posiedzeniach Sejmu lub komisji m.in. z powodu:

- choroby,
- opieki nad chorym,
- wyjazdów służbowych z polecenia Sejmu lub Marszałka Sejmu,
- urlopu udzielonego przez Marszałka Sejmu,
- pracy w okręgu
- **„innych ważnych, niemożliwych do przewidzenia lub nieuchronnych przeszkód”.**

Ostatnia kategoria pozostaje bardzo szeroka i subiektywna, a jej interpretacja leży wyłącznie w gestii Marszałka Sejmu. W praktyce oznacza to, że posłowie mogą być nieobecni w pracy parlamentu z przyczyn, które w przypadku zwykłego pracownika byłyby nieusprawiedliwione i skutkowałyby sankcjami finansowymi, naganą lub zwolnieniem.

„Inne przeszkody” oznaczają rzeczy bardzo różne: zdarzenia losowe, sytuacje prywatne, okoliczności nagłe, co sprawia, że ich klasyfikacja i agregacja statystyczna są trudne i (jak się zdaje) nie są regularnie prowadzone.

Warto również zaznaczyć, że praca w okręgu wyborczym nie jest w praktyce kontrolowana. Sejm nie prowadzi centralnej ewidencji spotkań czy wyjazdów, a Marszałek akceptuje usprawiedliwienie nawet bez szczegółowego dowodu. To tworzy lukę w systemie odpowiedzialności i pozwala na nadmierną swobodę usprawiedliwiania nieobecności. Pracownik na etacie rozlicza swoje delegacje. Poseł w praktyce nie musi udowadniać, że coś w okręgu robił. Stąd rodzą się sytuacje naganne, a reporterzy TVN ostatnio w listopadzie 2025 roku udowodnili, że bywa, iż biura poselskie są pozamykane w godzinach pracy, a jeśli są otwarte to nie ma w nich

posłów oraz są przypadki, że podane biura są fikcyjne, choć poseł kupuje na nie wyposażenie. To patologiczne postępowanie od wielu lat musi zostać skutecznie zakończone dzięki zmianom systemowym.

Jednocześnie warto podkreślić, że posłowie pobierają wynagrodzenie za wykonywanie pracy parlamentarnej, uczestniczą w posiedzeniach i komisjach, prowadzą działania w terenie i w tym sensie świadczą pracę dla obywateli. **Z tej perspektywy można uznać ich za pracowników, przy czym ich forma pracy przypomina pracę zadaniową: obowiązki i rezultaty są kluczowe, a nie stała obecność w godzinach od-do.**

Wobec powyższego uważam, że posłowie powinni podlegać zasadom proporcjonalnej odpowiedzialności, analogicznej do zasad Kodeksu pracy, w tym w zakresie obecności, usprawiedliwień nieobecności oraz transparentnych sankcji.

Pracownik etatowy, zgodnie z Kodeksem pracy, może usprawiedliwić nieobecność wyłącznie w wąsko określonych przypadkach, takich jak: choroba (konieczność przedstawienia L4), urlop wypoczynkowy, opieka nad chorym dzieckiem, wezwanie sądowe, siła wyższa w ograniczonym wymiarze. Brak elastyczności w tym katalogu i brak możliwości samodzielnego interpretowania „ważnych przeszkód” skutkuje realnym obciążeniem obowiązkami i ryzykiem sankcji, które są o wiele bardziej niekorzystne i niekomfortowe dla pracownika etatowego niż te przewidziane w Regulaminie Sejmu dla posła.

Jeśli poseł zgłosi chorobę (np. ból nosa, globus, poalkoholowego kaca, itd.), zwykle Marszałek przyjmuje to za wystarczające usprawiedliwienie. Formalne L4 nie jest wymagane, choć poseł może je dobrowolnie przedstawić. W praktyce oznacza to bardzo luźną kontrolę nieobecności w porównaniu do standardów etatowych. Brak obowiązku udokumentowania choroby stwarza lukę w systemie odpowiedzialności i rodzi ryzyko nadużyć, gdy niektórzy posłowie notorycznie usprawiedliwiają swoją nieobecność chorobą. Takie praktyki podważają powagę instytucji publicznej i wymagają wprowadzenia jasnych, proporcjonalnych zasad dokumentowania usprawiedliwień i odpowiedzialności za nieobecności.

Aktualna sytuacja (treść Regulaminu Sejmu) może być postrzegana jako **naruszenie zasady równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP)** oraz brak proporcjonalności w odpowiedzialności osób sprawujących mandat publiczny w porównaniu do zwykłych obywateli.

Wysyłam niniejszą petycję, gdyż Rzecznik Praw Obywatelskich może badać:

- zasadę równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji),
- prawa pracownicze,
- standardy funkcjonowania instytucji publicznych,
- sytuacje, w których jakaś grupa ma uprzywilejowane traktowanie.

W przedstawionej petycji wskazuję **różnice w obowiązkach i odpowiedzialności posłów vs pracowników** — co stanowi:

- ✓ **potencjalne naruszenie zasady równości,**
- ✓ **nieproporcjonalne przywileje władzy publicznej,**
- ✓ **słabe mechanizmy odpowiedzialności posłów za nieobecność.**

W związku z powyższym proszę o:

1. Zbadanie zgodności Regulaminu Sejmu z zasadą równości wobec prawa.
2. Wskazanie ewentualnych rekomendacji dotyczących doprecyzowania kategorii „inne ważne, niemożliwe do przewidzenia lub nieuchronne przeszkody” oraz mechanizmów odpowiedzialności posłów za nieobecności.
3. Rozważenie wprowadzenia transparentnych i proporcjonalnych zasad rejestrowania usprawiedliwień nieobecności posłów oraz sankcji za ich brak.

Sejm jest instytucją o fundamentalnym znaczeniu dla państwa, a obecne praktyki nadmiernego usprawiedliwiania nieobecności posłów, często bez jakichkolwiek realnych konsekwencji, prowadzą do systemowego osłabienia dyscypliny parlamentarnej i powagi tej instytucji. Takie działania poważnie naruszają zaufanie społeczne obywateli do pracy Sejmu i sprawowania mandatu, tworząc wrażenie, że mandat może być realizowany w sposób dowolny, bez należytej odpowiedzialności. Konieczne jest wprowadzenie jasnych i proporcjonalnych zasad odpowiedzialności posłów za obecność w posiedzeniach i komisjach, tak aby pełnienie mandatu było traktowane z pełną powagą i odpowiedzialnością wobec obywateli, którzy po wyszczepieniu ich szczepionkami na Covid, chcą, aby posłowie podchodzili do obowiązków obecności bardziej odpowiedzialnie.

Posel ogólnie ma więcej przywilejów niż pracownik—to fakt. Wynika to z konstrukcji systemu władzy. Jednak społecznie budzi to duże poczucie niesprawiedliwości, ponieważ polscy posłowie:

- mają relatywnie niskie wymagania co do obecności,
- rzadko tracą realne pieniądze za nieobecności,
- a „inne ważne przeszkody” mogą oznaczać wszystko: od korków po „ważne spotkanie polityczne”.

W praktyce:

- pracownik za to samo straciłby premię, dostał naganę albo został zwolniony,
- poseł często nic nie traci, bo Marszałek usprawiedliwi albo w ogóle nie potrąci diety.

Stąd poczucie społeczne, że klasa polityczna ma inne standardy niż inni obywatele, a do tego jeszcze posłowie oszukują na kilometrówkach oraz rozliczaniu wydatków na biura poselskie! To wszystko utwierdza obywateli w przekonaniu, że Sejm to miejsce pracy przychylnie powstawaniu patologii na wielu płaszczyznach, którą tworzy źle opracowany Regulamin Sejmu.

Z poważaniem,



Iwona Kowalska



Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego wniosek lub petycję moich danych osobowych i rodzaju wniosku lub petycji.